

30.IV.1934.

W Hiszpanji

po p. Lerroux p. Samper

W Hiszpanji ruchliwy tydzień. Dnia 25. IV. 34 rząd p. Lerroux, środkowo-republikański, zgłosił ustąpienie, ponieważ Prezydent Republiki, p. Alcala Zamora, podpisując uchwaloną w Kortezech, głosami środka i prawicy, ustawę amnestijną, dodał orędzie, w którym uznał roziągnięcie całkowitej amnestji na wojskowych, skazanych za spiski przeciw republice, a teraz odzyskujących prawo służby, oraz na monarchistów-emigrantów, mających wrócić i do kraju i do dóbr skonfiskowanych, za idące zbyt daleko. Zarządził się w ten sposób zatarg między p. Zamorą i p. Lerroux, który, zgłaszając ustąpienie, oświadczył w rozmowie dziennikarskiej, że jednak on znowu utworzy nowy rząd. Tak się nie stało, bo 27. IV. 34 zadanie utworzenia rządu przypadło w udziale p. Ricardo Samperowi, członkowi stronnictwa radykalnego p. Lerroux, ministrowi przemysłu i handlu w dwu ostatnich jego rządach, a politykowi dotychczas mniej głośnemu. P. Samper złożył też 28. IV. 34 nowy rząd, z przewagą stronnictwa radykalnego, z oparciem o 150 posłów środka na 473 całości, czyli podobnie do rządu p. Lerroux. Dzisiaj, 30. IV. 34 zbiera się rząd p. Sampera na pierwsze posiedzenie, pod przewodnictwem Prezydenta Republiki, celem ułożenia oświadczenia rządowego, a w środę 2. V. 34 staje przed Korteżami.

Jest to zatem... dalszy ciąg. Dalszy ciąg chwiejnego stanu tarczy po wyborach z 19. XI. 33 z uzupełnieniem z 3. XII. 33. Wybory te, kładąc kres większości lewicowej, która włądała od przewrotu republikańskiego z kwietnia 1931, dała 212 miejsc prawicy, której najsilniejszą grupę prowadzi p. Gil Robles, 162 miejsc radykalnemu stronnictwu p. Lerroux z przyległościami, 98 miejsc socjalistom i drobnym dodatkiem lewicowym. Większość lewicowa burzona, prawicowa niedociągnięta, więc rządzi środek z przewagą poparcia prawnicowego.

Na tych podstawach p. Lerroux stworzył swój rząd 16. XII. 33. Gdy rząd ten naprawiał stosunki ze Stolicą Apostolską, członek jego, poprzednik p. Lerroux na czale rządu, p. Martinez Barrios, zarazem przewodca masonerii hiszpańskiej, sprzeciwił się tej polityce, wraz z ministrem skarbu p. Lara, co spowodowało przesilenie, ale 3. III. 34 p. Lerroux otworzył swój rząd, zastępując tych dwu ministrów innymi. Obecnie, przesilenie z 25. IV. 34, na tle amnestji, rozwiązuje się na tych samych podstawach, ale z większymi zmianami, a zapewne tylko przejściowo, skoro p. Lerroux, przewodca rządzących, zostaje na boku.

Istota rzeczy jest w tem, że w Hiszpanji dokonywa się, od pół roku, nawrót do skrajności lewicowych ku umiarkowaniu. Lewica ustawicznie zaburza to wywoływaniem wrzenia w kraju. Prawica, sama nie mogąc objąć władzy, naciska na szybszy nawrót. O tę szybkość poróżnili się chwilowo p. Alcala Zamora i p. Aleksander Lerroux.

Stanisław Stroński.

Obchód Święta Narodowego w Kaliszu

KALISZ, 30.4. (tel. wł.). Zawiany Komitet obchodu Święta Narodowego 3 Maja w Kaliszu ustalił program następujący: 2 maja, o godz. 20-ej — cepstrzyk orkiestry; 3-go maja, o godz. 10 rano — nabożeństwa w kościołach, przyczem w tym czasie odbędzie się na mieście pochód dzieci ze szkół powszechnych, dla których nabożeństwa odprawione będą o godz. 9-ej rano (w kościele św.

Komuniści-żydzi skazani w Kielcach

Sąd Okręgowy w Kielcach ogłosił wyrok skazujący za agitację antypaństwową 11 komunistów. Główny przywódca, Abram Taft, został skazany na 10 lat więzienia, Pinkus Paster, Szyja Kanton, Ryfka Jurkiewicz, Majer

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
T. GALECKI
WARSZAWA, JASNA 8
TELEFON 6.56-74

DUŻY WYBÓR ZEGARKÓW NARĘCZNYCH
i KIESZONKOWYCH
Nowoczesne zegary kominkowe i ściemne, tygodniowe
PO CENACH NIEBYWALE NISKICH

Wychowanie w Sowietach „K.P.R. mamasza nasza“ System czwórkowych egzaminów

W Paryżu bawi obecnie żona profesora Czernawina, która wraz ze swym mężem piechotę powróciła przez Finlandię z Rosji sowieckiej, spędziwszy tam 16 lat. Obecnie urządza odczyty o stosunkach w Rosji sowieckiej, które cieszą się wielkim zainteresowaniem, gdyż poświęca w nich dużo uwagi kwestjom, mało na Zachodzie znanym. Niedawno wygłosiła odczyt o młodzieży sowieckiej, jej wychowaniu według zasad komunistycznych i jej aspiracjach.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że tak jak wszystko, wychowanie w Rosji sowieckiej, ma charakter klasowy a młodzież od wczesnej młodości bierze czynny udział w życiu społecznym i politycznym.

Dzieci biorą żywy udział w wydawaniu kart chlebowych, wzruszają się, zazdroszczą, mając: „Mój tata będzie komisarzem pierwszej kategorii“ (t. zn. otrzymać będzie większy przydział żywności) a to jest pragnienie zgłodniałego dziecka. Pod względem politycznym dzieci wychowywane są w organizacjach pionierskich (sowieccy skauci). Maszerują i śpiewają: „ZSRR papiasza nasz KPR (Komunistyczna Partja), mamasza nasza.“ Pieśni komunistyczne przepojone są nienawiścią do obcych, nienawiścią do państw kapitalistycznych.

Im starsze dziecko, tem większe kłopoty. Bolesnie odczuwają swe położenie dzieci, którym los dał „niegodnych rodziców“. Dzieci nieproletariackie pochodzenia lub dzieci kulaków (zamożnych rolników), nie mogą uczęszczać do szkół wyższych. Przeszkody tej nie można niemal w żadnym wypadku przekroczyć. W ostatnich klasach szkoły średniej, walka o możliwość studjowania na szkołach wyższych prowadzona jest zawzięcie. Nie bez walki trzeba wybierać sobie też dziedzinę studjów. Rzadko zdarza się, by młodzieniec nieproletariackiego pochodzenia dostał się do szkoły wyższej. Zresztą cieszy się bardzo, jeżeli będzie tym szczęśliwcem, któremu nakażą jaki dział ma studjować. Zresztą w pierwszym półroczu można zna się przeniesić z jednej szkoły wyższej na inną. Toteż w westibulach szkolnych czytamy takie ogłoszenia: „Zamienię wydział medycyny na przyrodniczy“, „Zamienię Akademię sztuki na wydział medycyny“ i t. d. Studenci więc zamieniają pomiędzy sobą dziedzinę studjów, jak zresztą wymieniają pomiędzy sobą kurtkę za spodnie, książkę za buciuki.

Studja utrudnione są znacznie tem, że studenci muszą brać udział w rozmaitych kampanjach, w zgromadzeniach partyjnych i t. d. W ostatnim czasie sprawa ta stała się przedmiotem troski czynników oficjalnych, które czynią starania w kierunku odciążenia

studentów. Dotychczas bowiem nietylko student ze szkoły wyższej, ale i uczeń szkoły średniej obowiązkowo musi brać udział we wszystkich przedsięwzięciach partji, komсомолу czy jakiejś innej organizacji publicznej. Niestosujący się do zleceń organów partyjnych wykluczani są ze szkół i organizacji a tem samem stawiani są poza nawias życia. Teraz studenci mają mieć więcej wolnego czasu do nauki.

W roku 1930 w sowieckich szkołach wyższych przeprowadzono kampanję przeciwko indywidualizmowi. Studenci podzieleni zostali na brygady i uczyć musieli

się czwórkami: również czwórkami przystępowano do egzaminów. Jeżeli jeden z czwórki nie zdał egzaminu, przepadała cała czwórka. Zarządzenia takie spotkały się z takimi protestami studentów, że władze szkolne czuły się zmuszone znieść naukę i egzaminy „czwórkowe“.

Sowiecka młodzież studencka ugina się pod świadomością stałej zależności od państwa i myśli ta przeważa nad wszystkim. Widmo zależności uniemożliwia indywidualny rozwój myśli człowieka, tępi inicjatywę, tak, że zdolność pojmowania u takiego człowieka jest minimalna.

Nowe rugi kom. Kościółkowskiego Zwolnienie p. Iwaszkiewiczowej

Dzisiaj w Magistracie odbyła się druga seria doręczania wy mówień pracownikom magistrackim. Dziśjsze rugi dotyczą w dalszym ciągu Wydziału Ewidencji Ludności oraz niektórych innych wydziałów. W ciągu dnia wczorajszego 6 woźnych roznosiło wy mówienia do mieszkań prywatnych pracowników. Stąd też

trudno jest ustalić nazwiska wszystkich zwolnionych. Wy mówienia obejmują podobno kilkadziesiąt osób. Między innymi zwolniona została kierowniczka oświaty pozaszkolnej i znana na tym terenie działaczka, p. Iwaszkiewiczowa.

Szereg pracowników, zwolnionych w pierwszej transzy, występuje

Bastjonami polskości na wschodzie

sa szkoły i Czytelnie Macierzy Szkolnej
Złóż ofiarę na „Dar Narodowy 3 Maja“.

Rozłam wśród ludowców Komitet Wykonawczy pod gradem zarzutów

W łonie Stronnictwa Ludowego w ostatnich czasach zaznaczają się coraz ostrzejsze tarcia. Tarcia te mają charakter fermentu i podkład dość różnorodny. Główne walczą dwie grupy, jedna piastowsko - wyzwoleniowa i druga dawnego Stronnictwa Chłopskiego. Ta ostatnia wygrała w Białymstoku i w Krakowie, poniosła natomiast klęskę w Lublinie i w Warszawie.

Posel Wrona z dawnego Stronnictwa Chłopskiego został oskarżony o nadużycia finansowe w

stronnictwie i zawieszony w pełnieniu funkcji w Komitecie wykonawczym.

W Krakowie ukazała się odezwa grupy członków Stronnictwa Ludowego, skierowana przeciwko władzom naczelnym tego stronnictwa. Odezwa zarzuca komitetowi wykonawczemu niedbalstwo, a szczególnie ostro atakuje posła Wronę i wreszcie w zakończeniu wzywa do oczyszczenia władz Stronnictwa Ludowego z nieodpowiednich ludzi.

Podwójna pensja urzędnicza podczas sprawowania funkcji rządowej i samorządowej

Aktualne orzeczenie wydał Najwyższy Trybunał Administracyjny, dotyczące wypłat poborów urzędnikom, powołanym ze służby państwowej na inne stanowiska, naprzekład komisarzycznych zarządów miast.

Dr. Zdzisław Wawrausch, wicewojewoda krakowski, mianowany został komisarzem prezydentem Krakowa. Min. Spraw Wewnętrznych wstrzymało mu wypłatę pobo-

rów, jako wicewojewodzie. Dr. Wawrausch odwołał się do wyższej instancji.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, w którym znalazła się ta sprawa, wydał orzeczenie, iż doktor Wawrauschowi przysługują pobory jako wicewojewodzie krakowskiemu i, jako komisarzemu prezydentowi miasta.

Echa sprawy rybnickiej Handel narkotykami nie ustaje

RYBNIK, 30.4. Wydział Zamiejscowy Sądu Okręgowego w Rybniku rozpatrywał sprawę karną przeciwko trójce znanych oszustów, zamieszanych w afery handlarzy narkotykami na terenie powiatu rybnickiego. Na ławie oskarżonych zasiadli Henryk Rudziok, Paweł Zimny i nowa ich ofiara, Franciszek Lubezyk, wszyscy z Chwałowic, oraz krawiec Ignacy Bochenek z Jankowic. Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Rudziok i Zimny w czerwcu ubiegłego roku sprzedali Lubezykowi 5 szloików kokainy, nabytych w Raciborzu, na niemieckim Śląsku.

W czasie rozprawy Rudziok i Zimny kategorycznie zaprzeczali, jakoby mieli kokainę sprzedać. Twierdzą oni, że mające zamiar kupić samochód, pożyczili od Lubezyka 1100 zł, a kokainę dali jedynie na przechowanie. Jeśli się zważy, że za kokainę zapłacili 1500 zł., byłaby ona wystarczającym zastawem za pożyczkę.

Oskarżony Lubezyk jednak z całą stanowczością twierdzi, że nie

wiedział nie o zawartości szloików, pozostali oskarżeni mówili mu, że tam jest sól, którą oddają na przechowanie. Wymienione 1100 zł. istotnie pożyczyl. Gdy tylko dowiedział się o aresztowaniu Rudzioka i Zimnego, poszedł zaraz na policję i szloiki oddał.

Oskarżony Bochenek zeznał, że nie o niczem nie wie i w całą sprawę został prawdopodobnie zamieszany przypadkiem.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków wydał wyrok, na mocy którego zostali skazani Zimny i Rudziok za oszustwo po 9 miesięcy więzienia, a Lubezyk za przechowywanie kokainy na 2 tygodnie aresztu. Oskarżonego Bochenka sąd zwolnił od winy i kary. Najwięcej poprzytych w całej sprawie jest bezprzebieżny Lubezyk, który wpadłszy w ręce oszustów nietylko pokrzytył się pieniędzmi, ale jeszcze musiał odsiedzieć 2 tygodnie więzienia za czym aezkolwiek karygodny, popelniony jednak w nieświadomości konsekwencji takiego postępowania.

Obrońcy inwazji aferzystów w krakowskim „lkacu“

Zakopane, w kwietniu.

Jak dalece w sedno utrafił nasz artykuł o inwazji aferzystów w Tatry, i projektach kolejki na Kasprowy Wierch, dowodzi tego reakcja „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“, który się pieni z pasji w najbardziej ordynarnym artykule, jaki zdarzyło nam się czytać. Najzabawniejsze, że pryncem sam bawi się w mentora przyzwoitości tonu. Niewarto zajmować się dłużej tym kłębem pomyi, ani pseudoargumentami, usiłującami wmowić w czytelników, że w sprawie tej „IKC“ stoi na jednej platformie z całym rządem, przeciw któremu powstaje pismo „opozycyjne“. Przechodząc do porządku dziennego nad faktem, że nawet organ rządowy „Gazeta Polska“ jest tego samego zdania co i my, liczy widocznie „IKC“ na rozbić raz przecie jednolitej opinii zausznictwem i denuncjacją. Gdyby postępować wedle Ikaco-

wej oceny wysokości myślowej czynników oficjalnych, należałoby wszystko, co się chce przeprowadzić, potępić w opozycyjnych pismach.

Pienię się „IKC“ pieni, ale też jak zwykle fałszuje cudze słowa. Powiada, że ABC postawiło jemu, Ikacowi, zarzut „patronowania“ konjunkturze, a to przecie może być tylko poczytane za zasługę. Myśmy jednak — Boże uchwaj — takiego zarzutu nie postawili. Powiedzieliśmy tylko, że Kurjer jest „notorycznym trusem zerowania na konjunkturach“ a zdaje się, że to jest całkiem a całkiem co innego. Ten też nasz pogląd tłumaczy ikacową irytację: Tak, istotnie, państwo polskie może na kolejce stracić, ale to wcale nie zmienia faktu, że robi się jej propagandę dla nabicia kabzy. Czyje? Tych, którym kolejka u-torować ma drogę i przybliżać u-pragniony cel: przedsiębiorstwa monstre - hotelowego w jej pobliżu, z czem wypowiadał się ponad wszelką wątpliwość właśnie pan Dąbrowski! Dla tego celu wolno też deptać ideje i opinie. Niechże się odezwie jeden niepodejrzany głos w Polsce, który wątpi w te talenty i intencje Ikaca.

Wreszcie daje do wypieku artykuł o Tatrach pospolitemu ceprowi, który z efronterją poucza nas, że niema Turni Myślenickich w reglu Myślinickim, które mógłby znaleźć nawet na mapie Zwolińskiego, albo Doliny Suchej Kasprowej, vel Kasprowskiej, bo nie wie nieborak, że góral ten przymiotnik tworzy nie bezpośrednio od Kasprowa, ale od Kasprowego Wierchu. Jakże zresztą może wiedzieć o tem taki cep, który nie zna wyrażenia „płóź się“ nietylko góralskiego, ale starypolskiego. Pewno rzezak! Zna za to piękny wyraz „szmok“ (?).

Sportowe wywody na tym samym poziomie. Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

W. N.

Kongres „Action Popula“ Zamachy terrorystyczne

Młodzi katolicy hiszpańscy z „Action Popula“, wyznaczyli na dzień 22-gi kwietnia Kongres w Eskurialu. Zwyli skrajnie lewicowe w szeregu miast, jak Bilbao, Toledo, Orense, wywołały strajk autobusów, tramwajów, tak sów, kolejek podziemnych i innych środków komunikacji, byle tylko nie dopuścić do odjazdu uczestników kongresu. W innych miejscowościach urządzano napady na autobusy i pociągi, wiozące delegatów; w Madrycie komuniści usiłowali nawet rzucić bomby, przyczem jednemu z nich bomba urwała głowę. W samym centrum stolicy, przy Puerta del Sol doszło wieczorem do wymiany strzelów między policją a ekstremistami.

Mimo tych przeciwności kongres doszedł do skutku i nigdy chyba czterysta lat liczący Eskurial nie widział tak potężnej i tak żywiołowej manifestacji. Liczne, wzorowe wyszkolone bataljony młodzieży ze sztandarami gromkim okrzykiem radości powitały popularnego przywódcę „Action Popula“, Gil Roblesa, po czem w głębokim skupieniu wysłuchali polowej Mszy św. Po na-

bożeństwie odbyło się składanie przysięgi. Rozstawione wzdłuż fasady klasztornej megafony ułatwiły zapoznaniu olbrzymiej rzeszy uczestników zlotów ze statutami „Action Popula“. Pierwszy z dziewiętnastu odczytanych punktów brzmi: „Myśl jak Hiszpan, pracuj dla Hiszpanji i bądź gotów umrzeć dla Hiszpanji“, a ostatni zapewniał: „Hiszpanja ponad wszystkim, ponad Hiszpanją Bóg“. Już te dwa punkty statutu mówią dostatecznie o żarliwym patriotyzmie katolickiego ruchu młodzieży.

Wygłoszona wspólnie przez dziesiątki tysięcy ust rota przysięgi wywarła na obecnych wielkie wrażenie. Mimo niepogody i śniegu, imponująca ta uroczystość odbyła się na wolnym powietrzu. Nie ośmielono się też zakłócić jej przebiegu jakimś wrogiem wystąpieniem. Nazajutrz cała prasa hiszpańska wyraziła zgodną opinię, że organizacja młodzieży „Action Popula“ stała się czynnikiem, z którym w przyszłości trzeba się będzie poważnie liczyć.

Polskie związki katolickie na terenie Gdańska

W sali „Ogniska“ przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku odbyło się konstytucyjne zebranie delegatów wszystkich towarzystw i zrzeszeń katolickich, ze swego charakteru posiadających prawo przynależności do Akeji Katolickiej. Po referacie ks. prob. Rogaczewskiego, omówiono i przyjęto statut, zatwierdzony przez ks. biskupa gdańskiego, na podstawie którego towarzystwa katolickie połączyły się w „Centralny Komitet Katolików-Polaków“, którego przedstawicielem wchodzi do Akeji Katolickiej w. m. Gdańska.

Prezesem Komitetu wybrano ks. prob. Rogaczewskiego, członkami pp.: Rosta, Ziehmsa, Czyżewską, Makaruth, Samulską, Dunsia, Fislara, Mielnig, Aleksiewicza, ks. prob. Wieckiego, Wysockiego, Komorowskiego, Nagórskiego, Góreckiego. Prezesem honorowym został zasłużony obywatel p. Czyżewski.

Komitet postanowił urządzić wielką pielgrzymkę polską z w. m. Gdańska do grobu św. Wojciecha.

Rozprawa nożowa

Feliks Walerjan, (Kolejowa 53), robotnik, powracając w nocy od kolegi z Powązek, na rogu ul. Okopowej i Gesiej był zaczepiony przez 3-ch mężczyzn, idących w towarzystwie kobiety. Wynikła sprzeczka, a następnie bójka, podczas której napastnicy poranili W. nożami i zbiegli. Ranny uciekając, upadł nieprzytomny przed domem Giesia 87.

Policjant wezwał Pogotowie, którego lekarz stwierdził rany cięto-klute lewego ramienia, klatki piersiowej, prawej reki, oraz brzucha. Po opatrunku przewieziono ofiarę na paści nożowej do szpitala Dz. Jezus.